

Sygn. akt I ACa 742/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Kłodnicki
Sędziowie:	SSO del. Lidia Mazurkiewicz - Morgut (spr.) SSA Agnieszka Piotrowska
Protokolant:	Teresa Wróbel - Płatek

po rozpoznaniu w dniu 10 sierpnia 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. G.**

przeciwko **M. O.**

o zapłatę

na skutek apelacji i zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 19 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 1826/10

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że obniża zasądzoną kwotę do 154.891,10 zł (sto pięćdziesiąt cztery tysiące osiemset dziewięćdziesiąt jeden złotych 10/100) nie naruszając dalszych postanowień tego punktu oraz uchyla punkt III;**
- 2. oddala dalszą apelację i zażalenie;**
- 3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 4. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Świdnicy na rzecz adwokata K. Ś. kwotę 2.700 zł powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Świdnicy zasądził od pozwanego M. O. na rzecz powódki A. G. kwotę 154.892 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 3 września 2010 r. Zasądził od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Świdnicy na rzecz adwokata W. S. kwotę 4000 zł oraz podatek od towarów i usług tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z

urzędu powódce i nakazał pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Świdnicy kwotę 13.118,78 zł kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne: Strony pozostawały w nieformalnym związku począwszy od 2007 r. do kwietnia 2009 r. Za namową pozwanego z początku 2008 r. powódka zarejestrowała własną jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą (...) - Usługi Budowlane z siedzibą w N.. Przedmiot działalności obejmował tynkowanie, posadzkarstwo, tapetowanie i oblicowywanie ścian, malowanie i szklenie, wykonywanie pozostałych robót budowlanych wykończeniowych oraz działalność w zakresie specjalistycznego projektowania. Następnie powódka udzieliła pozwanemu pisemnego pełnomocnictwa do dokonywania wszelkich czynności związanych z prowadzeniem tej działalności gospodarczej. Obejmowało ono umocowanie do zawierania i podpisywania wszelkich umów handlowych związanych z bieżącą działalnością, zaciągania wszelkich zobowiązań i podpisywania faktur, do zawierania umów najmu dowolnych pomieszczeń, do dokonywania wszelkich czynności przed Bankami, odbioru wszelkiej związanej z tym korespondencji, w tym przesyłek poleconych, do występowania w powyższych sprawach przed wszelkimi osobami fizycznymi i prawnymi, instytucjami, bankami i urzędami oraz do dokonywania wszelkich czynności, do składania wszelkich oświadczeń, wniosków i dokumentów, które konieczne będą do pełnej realizacji pełnomocnictwa. Pozwany zapewniał, że to najlepsze rozwiązanie dające możliwość uzyskania większych dochodów niż w przypadku podjęcia przez nią zatrudnienia, zaś on sam posiada doświadczenie w prowadzeniu takiej firmy i wszystkim osobiście się zajmie. Pozwany prowadził w przeszłości własną działalność gospodarczą w zakresie prac budowlanych pod nazwą PPHU (...) w W., którą zawiesił na początku 2006 r.

Z uwagi na łączące strony więzy osobiste (pozostawanie w związku, wspólne z pozwanym plany na przyszłość, oczekiwanie narodzin dziecka stron) powódka ufając pozwanemu wyraziła na to zgodę, bowiem sama nie znalazła się na prowadzeniu działalności gospodarczej, nie potrafiła obsługiwać Internetu i korzystać ze skrzynek mailowych oraz miała ograniczone możliwości aktywnego angażowania się w prowadzenie działalności (najpierw zaszła w ciążę z pozwanym, podczas której jej samopoczucie nie było najlepsze, wystąpiły problemy zdrowotne, następnie zajmowała się małym dzieckiem. Zatem pozwany w imieniu powódki prowadził negocjacje z kontrahentami, zawierał umowy (podpisywał stosowne dokumenty), realizował zobowiązania wynikające z umów, dokonywał nabycia środków trwałych niezbędnych do prowadzenia działalności oraz materiałów budowlanych, wypłacał pracownikom wykonującym pracę „na czarno” wynagrodzenia, wystawiał faktury VAT, pobierał zapłaty w gotówce od kontrahentów za wykonane prace, swobodnie dysponował środkami finansowymi stanowiącymi dochody z działalności, w tym zdeponowanymi na rachunku bankowym firmy, a nadto miał się zajmować sprawami związanymi z regulowaniem zobowiązań publicznoprawnych, tj. rozliczeniami z Urzędem Skarbowym z tytułu podatku od osób fizycznych oraz podatku od towarów i usług oraz przekazywaniem składek na cele ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Powódka w wykonywaniu tych czynności nie uczestniczyła. Pozwany posiadał też upoważnienie do firmowego rachunku bankowego i samodzielnie pobierał z niego środki finansowe. Z tego rachunku środki pieniężne pobierała również powódka, przy czym były to kwoty na codzienne utrzymanie. Powódka była przekonana o należytych prowadzeniu działalności, a pozwany utwierdzał ją w tym np. okazując dowody wpłat z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, dokumenty w postaci umów, faktury. Również rozliczenia podatkowo - księgowo prowadziła w ramach swojego biura H. P., a wszelkie dokumenty niezbędne do rozliczeń dostarczał wyłącznie pozwany. W późniejszym okresie, księgowość i rozliczenia podatkowe prowadził samodzielnie pozwany. Po pewnym czasie powódka powzięła wątpliwości co do rzetelności pozwanego, także w sprawach osobistych, a po wszczęciu wobec niej postępowania egzekucyjnego, dowiedziała się o powstaniu zadłużenia w związku z działalnością gospodarczą. Po samodzielnych ustaleniach dokonanych w ZUS i US w N. okazało się, że za cały okres prowadzenia działalności pozwany nie regulował składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne oraz zobowiązań podatkowych (podatku VAT oraz nie odprowadzał zaliczek na podatek dochodowy i nie rozliczył tego podatku. Do powódki zaczęli się również zgłaszać poszkodowani kontrahenci żądając uregulowania przysługujących im należności, otrzymywała wezwania do zapłaty. Ze względu na bezskuteczność egzekucji toczące się przeciwko powódce postępowania egzekucyjne zostały ostatecznie umorzone. Odnośnie zaś należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne powódka zobowiązała się do ratalnego spłacenia długu. Jak ustalił dalej Sąd Okręgowy powódka odwołała pełnomocnictwo udzielone pozwanemu i zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej. Na skutek

kontroli wszczętej przez US w N. ustalono zobowiązania powódki za zaległości w zapłacie podatku od towarów i usług za okres od marca 2008 r. do kwietnia 2009 r., powiększone o odsetki podatkowe, łącznie w kwocie 67.638,10 zł; oraz tytułem zaległości w zapłacie podatku dochodowego od osób fizycznych za okres od marca 2008 r. do kwietnia 2009 roku wraz z odsetkami podatkowymi, łącznie kwotą 87.253 zł. Naczelnik Urzędu Skarbowego w N. wystawił przeciwko powódce administracyjne tytuły wykonawcze z dnia 10 sierpnia 2010 r., w oparciu o co zostało wszczęte przeciwko powódce postępowanie egzekucyjne, zaś wniosek powódki o umorzenie tych zobowiązań został oddalony.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy powództwo uwzględnił, przytaczając jako podstawę art. 96 k.c. wskazujący na umocowanie do działania w cudzym imieniu, tu mające formę pełnomocnictwa i art. 353 § 1 i 2 k.c. dotyczący w ogólności zobowiązań. Przytoczył też treść art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 1 k.c. wedle których dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom, przy czym obowiązany jest on do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Przenosząc powyższe rozważania do sprawy wskazał, że podstawą faktyczną żądania powódki było udzielenie pozwanemu pełnomocnictwa do reprezentowania w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, a następnie nienależyte wywiązywanie się przez pozwanego z obowiązków z tego wynikających, co skutkowało powstaniem u powódki szkody w postaci zaległości podatkowych wraz z odsetkami na rzecz Urzędu Skarbowego w N.. Zatem zdaniem Sądu Okręgowego w myśl art. 471 k.c. pozwany obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi, przy czym zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

W sprawie niniejszej, jak wskazał Sąd I instancji okoliczności bezsporne to te, że powódka udzieliła pozwanemu szerokiego pełnomocnictwa do reprezentowania jej w ramach działalności, którą zarejestrowała, przy czym pozwany nie kwestionował jego treści, choć odmiennie od powódki oceniał zakres obowiązków obciążających go w związku z umocowaniem do działania w imieniu powódki i ze skutkiem na jej rzecz oraz, że w związku z prowadzeniem tej działalności nie były odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz nie były rozliczane z Urzędem Skarbowym w N. należne podatki od towarów i usług i zaliczki na podatki dochodowe od osób fizycznych. Pozwany nie negował faktu, że zadłużenia z tego tytułu powstały, wskazując jednak, że o nieregulowaniu należności powódka wiedziała, natomiast kwestionował swą odpowiedzialność za wskazane długi zarzucając, iż nie był on obowiązany do dokonywania takich rozliczeń w imieniu powódki.

Dokonując ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd I instancji oparł się na dowodach z dokumentów przedłożonych przez powódkę, a przede wszystkim na dokumencie pełnomocnictwa udzielonego pozwanemu, odwołania pełnomocnictwa, dokumentach związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą (m. in. umowach zawieranych w ramach prowadzenia tej działalności, wystawianych fakturach VAT), dokumentach obrazujących fakt powstania oraz wysokość zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz zaległości podatkowych (m. in. raportach - wydrukach z systemu informatycznego prowadzonego przez Urząd Skarbowy w N., decyzjach Naczelnika tegoż (...) z dnia 10 grudnia 2010 r., upomnieniach, umowie rozłożenia na raty należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne), a nadto na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków H. P., A. G. (2), J. B. i B. K. oraz zeznaniach samej powódki, które to zeznania świadków i powódki Sąd ten uznał za wiarygodne w całości Wskazał również Sąd, że reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika pozwany nie zaoferował żadnych dowodów, które potwierdzałyby jego stanowisko w sprawie, a tym samym podważały w jakikolwiek sposób twierdzenia powódki.

Na tej podstawie Sąd Okręgowy uznał, iż wbrew twierdzeniom pozwanego, zobowiązał się on do prowadzenia działalności gospodarczej zarejestrowanej przez powódkę w pełnym zakresie. Również okoliczności towarzyszące tym działaniom, a to namowa pozwanego, niedoświadczenie powódki, udzielane przez pozwanego zapewnienia, jak i sytuacja życiowa, w której się znalazła powódka – ciąża i urodzenie dziecka oraz jego wychowanie, wskazują na prawdziwość twierdzeń powódki, co do braku jej osobistego udziału w prowadzeniu działalności i przyjęcie

przez pozwanego obowiązków z tego płynących. Relacje powódki potwierdziły zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Nie sposób zatem dać wiary pozwanemu, że w ramach działalności wykonywał jedynie czynności polegające na pracy fizycznej, tj. wszystkie prace budowlane, wystawiał faktury itp., a poza tym całą działalnością gospodarczą firmy zajmowała się powódka, a w szczególności częścią finansową. Pozwany przyznał fakt nie ustalania z powódką działań gospodarczych podejmowanych w ramach działalności oraz operacji finansowych na rachunku firmowym, co wskazuje na swobodne dysponowanie gotówką zgromadzoną na rachunku bankowym.

Wszystkie wskazane okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego prowadzą do wniosku, że obowiązkiem pozwanego było także dokonywanie rozliczeń z tytułu podatku i składek na ubezpieczenie, czego nie czynił, za gołosłowne i w żaden sposób nieoparte stosownymi dowodami Sąd I uznał te twierdzenia pozwanego, w których wskazywał, że powódka wiedziała, że te ciężary publicznoprawne nie są spełniane, a pomimo napływu gotówki do firmy nie regulowała sama tych zobowiązań. Przeczy temu sama postawa powódki, która niezwłocznie po ujawnieniu nieprawidłowości związanych z działalnością gospodarczą osobiście zgłosiła się w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i Urzędzie Skarbowym w N. w celu ustalenia stanu rozliczeń, podjęła współpracę z powyższymi urzędami. Na uwzględnienie nie zasługują również, zarzuty pozwanego, że postępowanie jest zemstą powódki za to, że rozpadł się związek stron.

W zakresie szkody, której powódka upatrywała w ciężącym na niej obowiązku uregulowania należności z tytułu zaległości podatkowych, w myśl przepisu art. 361 § 2 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że jej wysokość wynika z przedłożonych raportów z Urzędu Skarbowego oraz z decyzji Naczelnika tegoż Urzędu z dnia 10 grudnia 2010 roku. Pozwany z resztą nie kwestionował prawdziwości i rzetelności owych dokumentów. Konsekwencją dokonanej analizy stanu faktycznego i oceny materiału dowodowego było uznanie roszczenia powódki za uzasadnione i uwzględnienie powództwa w całości. W pkt II wyroku Sąd zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Świdnicy na rzecz adwokata W. S. kwotę 4.000 zł powiększoną o 23% podatku VAT tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu. Powódka jest stroną która wygrała proces w całości w rozumieniu przepisu art. 98 § 1 k.c., przy czym Sąd podwyższył kwotę stawki minimalnej, uwzględniając w tym zakresie w całości wniosek pełnomocnika powódki, uznając, iż ze względu na charakter sprawy, a także wkład tego pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia oraz nakład jego pracy było to uzasadnione.

Sąd I instancji oddalił natomiast wniosek pełnomocnika z urzędu ustanowionego dla pozwanego o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kosztów niopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, motywując, że nie zostało przez pełnomocnika złożone oświadczenie, że opłaty z tego tytułu nie zostały zapłacone w całości, czy też w części, co było nieodzownym elementem wniosku o przyznanie kosztów.

W punkcie III rozstrzygnięcia Sąd zobowiązał pozwanego do uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kwoty 13.118, 78 zł kosztów procesu.

Apelację i zażalenie od tego rozstrzygnięcia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając: sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, przez ustalenie, że pozwany jest winny zadłużenia firmy założonej przez powódkę, i przez nią prowadzonej, mimo że nie miał on wpływu na sprawy finansowo - księgowo-tejże firmy, bowiem pełnomocnictwo sporządzone dla niego było ogólnikowe i nie mogło stanowić podstawy do nie kontrolowania przez powódkę spraw prowadzonej przez pozwanego działalności.

Wniósł na tej podstawie o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, a nadto o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 4.428 zł za pierwszą instancję, oraz 2.219 zł za drugą instancję na rzecz adwokata K. Ś. ustanowionego z urzędu, oświadczając, że koszty te nie zostały zapłacone w całości ani w części.

W uzasadnieniu wskazywał, że powódka nie wykazała rzetelnego wyliczenia długu, miała nadzorować swoją działalność, uczucia nie odgrywają żadnej roli, bo sam pozwany miał żonę i troje dzieci, udzielone pełnomocnictwo nie uprawniało do prowadzenia spraw finansowo-księgowych, oraz, że pozwanemu nie można zarzucić jakiegokolwiek winy i obciążać odpowiedzialnością za długi.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarówno apelacja, jak i zażalenie pozwanego jako nieuzasadnione podlegały oddaleniu. Sąd I instancji trafnie zakwalifikował roszczenie powódki, następnie szczegółowo rozpoznał sprawę oraz skonstruował prawidłową podstawę faktyczną i prawną orzeczenia.

Ustalenia faktyczne zawarte w części ustalającej uzasadnienia mają swoją podstawę w zebranych w sprawie materiale, który w tym zakresie jest w pełni wiarygodny.

Ustalenia te Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął za swoje czyniąc je podstawą orzekania w postępowaniu apelacyjnym.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd I instancji nie przekroczył granic ustanowionej w art. 233 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, bowiem wszechstronnie zebrany materiał dowodowy został oceniony zgodnie z regułami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wymaga podkreślenia, że ocena mocy i wiarygodności dowodów, przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu apelacyjnym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, czy jest niepełna. Uchybień takich Sąd Apelacyjny nie dostrzegł w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

Wskazać należy, że ocena dowodów należy do Sądu i nawet w sytuacji, w której z dowodów tych można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd I instancji, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Podniesione przez skarżącego zarzuty mogłyby być uwzględnione jedynie wówczas gdyby wykazano, że zebrane dowody w części zostały ocenione w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego. Tego zaś skarżący nie dowiódł, a jego twierdzenia, że prawidłowa ocena materiału dowodowego w sprawie prowadzi do odmiennych ustaleń jest jedynie wyrazem własnej oceny dowodów i własnej wersji stanu faktycznego, korzystnej dla niego, ale oderwanej od dowodów i ustaleń Sądu I instancji.

Podstawą materialnoprawną dochodzonych w niniejszym procesie roszczeń był art. 471 k.c. w związku z art. 734 k.c., ta druga podstawa nie została wprawdzie wyartykułowana przez Sąd I instancji, nie podważa to jednak prawidłowości rozstrzygnięcia.

Z powyższego wynika, że przesłankami niezbędnymi do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego jest niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem pozwanego a zaistniałą szkodą.

Ciężar dowodu wykazania istnienia wskazanych przesłanek odpowiedzialności, a tym samym zasadności roszczenia, obciążał powódkę.

Współczesny polski model procesu cywilnego opiera się na zasadzie kontrydiktoryjności, w którym obie strony wiodące przed Sądem spór znajdują się w takiej samej pozycji procesowej.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 marca 2010 r. (II UK 286/09, LEX nr 602705) podkreślił: „Podstawą kontrydiktoryjnego procesu cywilnego jest zasada równouprawnienia jego stron. Poszukiwanie za stronę przez Sąd z urzędu okoliczności przemawiających za jej stanowiskiem w istocie stanowi wyłączenie jej w obowiązkach procesowych, przez co Sąd naraża się na uzasadniony zarzut nierównego traktowania stron procesu”.

Ciężar dostarczenia w postępowaniu sądowym materiału procesowego spoczywa zasadniczo na jego stronach, rola Sądu ograniczona jest do rozstrzygnięcia sprawy na podstawie tak zgromadzonego materiału zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa materialnego i procesowego.

W ocenie Sądu II instancji, wbrew stanowisku skarżącego, zarzut braku odpowiedzialności pozwanego za powstałą w mieniu powódki szkodę był chybiony. Wskazać należy, że udzielenie pełnomocnictwa jest jednostronną czynnością prawną o charakterze upoważniającym. Czynność ta upoważnia pełnomocnika (daje mu kompetencję) do dokonywania czynności prawnych w imieniu i ze skutkiem dla mocodawcy. Umocowanie to trwa, co do zasady, tak długo, jak długo pełnomocnictwo nie zostanie odwołane (art. 101 § 1 in princ. k.c.), bądź dopóty, dopóki nie nastąpi śmierć mocodawcy lub pełnomocnika (art. 101 § 2 in princ. k.c.). Należy się zgodzić z prezentowanym stanowiskiem Sądu I instancji, że pozostawione jest to autonomicznej i jednostronnej woli reprezentowanego, przy czym umocowanie określa granice, w jakich pełnomocnik władny jest działać w imieniu i ze skutkiem dla reprezentowanego, zarówno w aspekcie podejmowania czynności prawnych (pełnomocnictwo w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego), jak też w aspekcie upoważnienia do dokonywania określonych czynności faktycznych w imieniu i na rachunek mocodawcy. W takim zakresie działania bądź zaniechania pełnomocnika pociągają za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego. Pełnomocnik może nie skorzystać z umocowania, o ile nie chce reprezentować mocodawcy, jeżeli natomiast oświadczenie woli mocodawcy dojdzie do wiadomości osoby wyznaczonej na pełnomocnika i zostanie przez nią przyjęte dochodzi do ustanowienia pełnomocnika i pełnomocnik taki zostaje wówczas obciążony obowiązkiem reprezentowania mocodawcy, a zatem przyjmuje na siebie zobowiązanie.

Prawidłowo zatem, Sąd Okręgowy ustalił, że powódka udzieliła pozwanemu pełnomocnictwa do reprezentowania jej w ramach założonej działalności, przy czym zakres umocowania wynikał bezpośrednio z jego treści, co zostało potwierdzone tym dokumentem, a czego pozwany nie kwestionował.

Uszło jednak uwagi Sądu Okręgowego, że pomiędzy stronami została zawarta umowa zlecenia w rozumieniu art. 734 k.c., gdzie pozwany zobowiązał się do wykonywania wszelkich czynności dotyczących prowadzonej działalności gospodarczej zarówno w sensie prawnym, jak i faktycznym /art. 750 k.c. –odpowiednio do umów o świadczenie usług/. Zatem pozwany jako zleceniobiorca powinien wykonywać zlecenie osobiście i stosować się do wskazanego przez zleceniodawcę sposobu wykonania, a jeśli wskazówek w tym względzie nie było, winien kierować się przedmiotem zobowiązania, obowiązującym prawem i działać z odpowiednią starannością, również zgodnie z art. 740 k.c. powinien udzielać dającemu zlecenie potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy, a po wykonaniu zlecenia złożyć sprawozdanie, co obejmuje również rozliczenie z rzeczy lub pieniędzy oraz zestawienie wydatków lub zaciągniętych zobowiązań. Powinien też wydać wszystko, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał. Nieprawidłowe wykonanie tych czynności rodzi odpowiedzialność kontraktową uregulowaną w przepisie art. 471 kc. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 listopada 2001 r. (III CKN 506/00, LEX nr 53103), podniósł: „Naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub niewłaściwego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.) można dochodzić tylko wówczas, gdy strony łączyły umowny stosunek zobowiązaniowy (gdy łączyła je ważna umowa). Przepis ten nie ma zastosowania w wypadku zawarcia umowy nieważnej, a naprawienia szkody lub innego roszczenia można wówczas poszukiwać w oparciu o podstawy pozostające w ramach innych reżimów odpowiedzialności”.

Artykuł 471 k.c. wprowadza zasadę domniemania winy, tym samym brak podjęcia próby jego obalenia musiał przesądzić odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego.

Bezsporne było, że w związku z prowadzeniem działalności nie były odprowadzane na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne oraz nie rozliczano z Urzędem Skarbowym w N. należnego podatku od towarów i usług i zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych. Pozwany nie negował faktu, że zadłużenia z tego tytułu powstały, jednak twierdził, że obciążają one wyłącznie powódkę, zarzucał też, że o nieregulowaniu tych należności powódka wiedziała. Nadto kwestionował swoją odpowiedzialność za te długi, gdyż nie był obowiązany do dokonywania rozliczeń w imieniu powódki.

Dokonując ustaleń faktycznych w tym zakresie Sąd Okręgowy oparł się na dowodach z dokumentów przedłożonych przez powódkę, na dokumencie pełnomocnictwa udzielonego pozwanemu oraz dokumentach związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą: zawieranych umowach, wystawianych fakturach VAT, dokumentach obrazujących fakt powstania oraz wysokość zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz zaległości podatkowych, a nadto na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków oraz przesłuchaniu powódki, które uznał za wiarygodne.

Wbrew stanowisku skarżącego, wszystkie przytoczone fakty oraz okoliczności dotyczące nie tylko prowadzenia działalności gospodarczej, jej założenia za namową pozwanego, ale także życia osobistego stron, a więc pozostawania w związku partnerskim, pokładanie zaufania w partnerze, założenie rodziny oraz konieczność sprawowania opieki nad nowonarodzonym dzieckiem, a następnie kolejna ciężka, brak jakiegokolwiek doświadczenia po stronie powódki w prowadzeniu działalności gospodarczej, nieznajomość zasad rozliczeń tej działalności, jednoznacznie wskazują na szerokie, niczym nie skrepowane uprawnienia pozwanego do działania w imieniu powódki. Trudno na tej podstawie przyjmować, że pozwany miał zajmować się wyłącznie czynnościami technicznymi, wykonywaniem robót, zaś reszta obowiązków spoczywała na powódce. Pozwany nie tylko nie informował powódki o bieżącej działalności, ale wręcz ukrywał niektóre fakty, przedstawiał nieprawdziwe dokumenty i z samych jego twierdzeń wynika, że nie oczekiwał od powódki wykonania przez nią "przynależnych" jej obowiązków. Uzasadnione zatem było przyjęcie, że powódka była tylko figurantem w prowadzonej działalności, bo formalnie ona działalność tą zarejestrowała.

W odniesieniu do kolejnego zarzutu pozwanego, dotyczącego poniesienia szkody, to słusznie Sąd I instancji przytoczył treść art. 361 § 2 k.c., wedle którego szkoda obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono i które są normalnymi następstwami działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Za uprawniony należy uznać wniosek w tym stanie faktycznym, iż szkody powódka upatruje w zwiększeniu pasywów, a to powstaniu zadłużenia wobec US, którego wysokość określono w decyzjach wymiarowych, co więcej powódka nie uzyskała umorzenia tych zaległości, z takim uzasadnieniem, że jest osobą młodą i być może w przyszłości będzie w stanie uregulować zadłużenia. Kwoty, których dochodzi, wbrew twierdzeniu pozwanego są wymagalne i nie zostały objęte ugodami, a ich wysokość wynika wprost z decyzji wymiarowych wydanych przez Naczelnika US z 10.12.2010 r.

Jednakowoż, zarówno z treści pozwu, jak i wskazanych wcześniej decyzji wymiarowych wynika dług powódki w wysokości 154.891,10 zł, natomiast w zaskarżonym orzeczeniu zasądzono, zapewne omyłkowo, kwotę 154.892 zł – określoną jako wps.

Nieuprawnione również było rozstrzygnięcie zawarte w punkcie III w przedmiocie obciążenia pozwanego kosztami procesu, na które złożyły się brakujące koszty sądowe, wydatki za tłumaczenie i związane ze stawiennictwem świadka, skoro pozwany od poniesienia tych kosztów został zwolniony, jak też obowiązek poniesienia kosztów zastępstwa prawnego na rzecz Skarbu Państwa, które to koszty przy wskazanej podstawie prawnej, pozwany winien ponieść na rzecz powódki. Prowadzić to musiałoby do korekty rozstrzygnięcia w tym zakresie na podstawie art. 386 § 1 kpc.

Mając na względzie powyższe wywody, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego w pozostałym zakresie oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

W odniesieniu natomiast do złożonego zażalenia na oddalenie wniosku pełnomocnika pozwanego adw. K. Ś. o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu należy wskazać, że jest ono bezzasadne.

Pełnomocnik pozwanego przed zamknięciem rozprawy nie złożył oświadczenia, że jego wynagrodzenie nie zostało uregulowane w żadnym zakresie, co - po myśli przepisu § 20 rozporządzenia - było niezbędną przesłanką wydania przez Sąd orzeczenia o kosztach. Zgodnie bowiem z tym przepisem wniosek o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej powinien zawierać oświadczenie, że opłaty nie zostały zapłacone w całości lub w części. Oświadczenie

to jest elementem nieodzownym, obligatoryjnym wniosku o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego. Także w ocenie Sądu Apelacyjnego brak takiego oświadczenia wywołuje skutki materialnoprawne, polegające na utracie prawa do wynagrodzenia, przy czym brak ten nie podlega konwalidacji .

MR